

## THE COAST ROAD Alan Murrin

Prologue – Ardglas, Co. Donegal, March 1995

Śledczy przesłuchiwali Izzy, bo w nocy zobaczyła ogień po drugiej stronie zatoki i od razu wiedziała, że doszło do podpalenia.

October 1994

Skacowana Izzy poszła do kościoła na niedzielną mszę. Poprzedniej nocy kłóciła się i biła z mężem Jamesem, a potem jak zwykle uparła się, że będą spać osobno. W kościele widziała Colette, która żyła w separacji z mężem, co w ich miejscowości było ogromnym skandalem. Izzy i James kłócili się o pieniądze i jego pracę w administracji rządowej. Poprzedniego dnia na przyjęciu z jego wyborcami Izzy dowiedziała się, że mąż Colette nie pozwala jej teraz widywać się z dziećmi. Izzy cały czas prowokowała męża złośliwymi komentarzami. Już od dłuższego czasu nie układało im się w małżeństwie.

Dolores zorientowała się, że jest w kolejnej ciąży, bo spóźniał jej się okres. Miała już trójkę dzieci z Donalem i nie chciała mieć kolejnego. Niespodziewanie przyjechała do niej Colette i poprosiła, żeby jej wynajęli ich drugi domek. Dolores nie rozumiała, dlaczego Colette po prostu nie wróci do męża.

Syn Colette Barry ordynarnie się do niej odnosił i obwiniał ją o wszystko. Colette zawsze mówiła, że urodził się już rozzłoszczony na cały świat.

Niall, syn Izzy, i Carl, drugi syn Colette, pobili się w szkole, mimo że wcześniej się przyjaźnili. Docinali sobie, odkąd ich rodzice zaczęli mieć problemy małżeńskie.

Do Izzy przyjechał w odwiedziny ksiądz Brian. Opowiedziała mu, że kiedyś miała kwiaciarnię. Mężowi się to nie podobało, wolał mieć żonę w domu, więc gdy Izzy urodziła córkę, James skorzystał z okazji i bez pytania jej o zgodę oddał jej biznes znajomemu za bezcen. Doprowadził on jej sklep do upadłości w ciągu niespełna roku. Ksiądz z kolei przekazał Izzy, że Colette poprowadzi płatny kurs kreatywnego pisania. Rozmowę przerwał im przyjazd nauczycielki, która przywiozła Nialla i opowiedziała o jego bójce z Carlem.

Izzy zapisała się na kurs Colette. Prawdziwym powodem było jednak to, że nadal unikała Jamesa po kłótni i starała się zniknąć z domu wieczorami, gdy on wracał z biura.

Syn Colette Barry wagarował i ciągle wulgarnie się do niej odnosił. Colette odwiedziła Izzy, która napomknęła jej, że w następnym roku ma się odbyć referendum w sprawie rozwodów. Opowiedziała jej też o bójce ich synów. Colette skarżyła się, że były mąż blokuje jej kontakt z synami, i prosiła, by Izzy zorganizowała jej sekretne spotkanie z Carlem. Izzy odmówiła, ponieważ bała się, co powiedzą inni i jej mąż.

Lokalny rzeźnik Michael dowiedział się, że Colette mieszka sama, i pijany poszedł do niej w nocy. Colette kazała mu się odpieprzyć i wracać do domu do matki, mimo to ludzie zaczęli plotkować, że wpuściła go do siebie w środku nocy.

Po kolejnym spotkaniu na kursie i pochwałach Colette Izzy sama wyszła z inicjatywą sekretne spotkanie Colette i Carla. Mąż Dolores Donal ciągle fantazjował o Colette. Izzy zorganizowała „przypadkowe” spotkanie Colette i Carla. Chłopiec skarżył się, że Barry go terroryzuje, a dorośli nie reagują. Colette bardzo się przejęła.

Colette przespała się z Donalem, gdy jego żona wyjechała z dziećmi na weekend. James po kolejnych wyborach również nie dostał teki ministra. Izzy dalej zabierała Carla na sekretne spotkania z Colette. W małżeństwie Izzy i Jamesa nadal się nie układało. Kolejne sekretne spotkanie Carla i Colette przypadkiem widziała Ann, nowa narzeczona jego ojca.

Colette przygotowywała się na Boże Narodzenie z synami, bo jej były mąż Shaun wyjątkowo pozwolił jej wpaść z prezentami. Nagle jednak Shaun do niej zadzwonił i powiedział, żeby nie przychodziła. Dowiedział się o jej sekretnych spotkaniach z Carlem i o tym, że zmuszała syna do kłamstwa. Colette załamała się i totalnie się upiła. Postanowiła przespać Boże Narodzenie. Przyszedł do niej jakiś mężczyzna.

Jamesa w biurze odwiedził Shaun, były mąż Colette. Oskarżył on Izzy o organizowanie sekretnych spotkań i mieszanie się w jego małżeńskie sprawy. Zasugerował też, że Izzy ma romans z księdzem, bo wszyscy widzą, jak często samochód Briana stoi zaparkowany pod ich domem.

Ksiądz Brian uważał, że „anonimowość” spowiedzi jest wprowadzaniem wiernych w błąd. Teraz Dolores na spowiedzi skarżyła mu się, że jej mąż jest niewierny. Brian opowiadał potem o takich spowiedziach Izzy. Teraz też do niej pojechał, ale James zatrzasnął mu drzwi przed nosem i kazał mu nie wchrzaniać się w małżeństwa innych ludzi.

Donal nadal sypiał z Colette. Był tak bezczelny, że wymykał się z małżeńskiego łóżka i wracał po godzinie. Dolores wszystko widziała. Izzy przestała przychodzić na warsztaty pisania. Nie odbierała też telefonów od Colette. James pojechał do biskupa, żeby poskarżyć się na Briana i poprosić o jego przeniesienie na inną parafię.

Izzy od tygodni nie rozmawiała z mężem. Jeszcze nigdy tak poważnie się nie pokłócili. Po spotkaniu z koleżanką Izzy zobaczyła w barze pijaną Colette. Odwiozła ją do domu. Widziała, że czekał tam na Colette Donal, który szybko ukrył się w swoim domu na widok Izzy. Następnego dnia Izzy nie mogła znieść samotności w pustym domu i pojechała na plebanię do Briana. Spóźniła się. Powiedziano jej o przeniesieniu. Wiedziała, że całe miasto będzie o tym plotkować i że stoi za tym jej mąż.

Dolores świetnie wiedziała, kiedy Donal wymyka się do Colette. Naciskała na niego, żeby wypowiedział jej umowę najmu, ale on upierał się, że potrzebują pieniędzy, zwłaszcza teraz, gdy spodziewają się kolejnego dziecka. Donal bał się tylko ojca Dolores, który kiedyś dotkliwie pobił go za to, że Donal uderzył jego córkę. Donal wiedział, że teść zabiłby go za te wszystkie romanse. Zakazał jednak żonie wypowiedzenia umowy Colette.

Izzy zażądała separacji i tym razem nie dała się odwieść od tego pomysłu. Dalej kłócili się z Jamesem, który zasugerował, że Izzy potrzebuje psychiatry. Colette rzuciła picie, gdy okazało się, że jest w ciąży. Zastanawiała się nad aborcją. Pokłóciła się z Donalem, który wypowiedział jej umowę

najmu. W rzeczywistości był zazdrosny, że przychodzi do niej jeszcze jakiś mężczyzna. Gdy Colette powiedziała mu o dziecku, zagroził, że ją zabije. Prosiła go o pieniądze na wyjazd i aborcję. Kazał jej wynieść się do końca tygodnia.

James kupił sklep, o którym marzyła Izzy. Dotąd się na to nie zgadzał, ale teraz chciał ją zatrzymać. Izzy pojechała do Colette, żeby dać jej różne rzeczy, których sama już nie potrzebowała. Colette znówu piła. Wyśmiała ją, gdy Izzy mówiła o niezależności. W przypadku Colette niezależność niezbyt dobrze się skończyła. Colette poprosiła ją o pieniądze na aborcję i powiedziała o groźbach Donala. Izzy namawiała ją, żeby urodziła to dziecko. Pod wpływem tej rozmowy Izzy zmieniła zdanie i jednak pogodziła się z Jamesem.

Dolores po raz kolejny w nocy zauważyła, że Donal się wymknął. Gdy wrócił, coś było nie tak. Dolores szybko zorientowała się, że domek Colette stoi w płomieniach. Donal opóźnił akcję ratowniczą. Izzy też zauważyła w nocy ten pożar.

Colette zginęła w strasznych męczarniach. Dolores pytała Donala, czy to on podłożył ogień. Mężczyzna nie zaprzeczył, ale kazał jej trzymać się alibi. Liczył na pieniądze z ubezpieczenia.

Izzy odwiedziła Briana na nowej parafii. Nie powiedziała policji o swoich podejrzeniach, bo bała się Donala. Brian namawiał ją, żeby przezwyciężyła strach.

Dolores ciągle się zastanawiała, co zrobić. Nie czuła się bezpiecznie z okrutnym Donalem, ale nie chciała wracać do rodziców. Znalazła w samochodzie męża list do Colette od zakochanego w niej mężczyzny.

Izzy powiedziała w końcu policji o swoich podejrzeniach, o tym, że Colette była w ciąży, a Donal jej groził. Dolores zapytała męża, czy Colette była w ciąży. Donal zaczął kłamać, że Colette go szantażowała, a dziecko wcale nie było jego.

Dolores po kryjomu pojechała na policję i przyczyniła się do aresztowania męża. Za zabójstwo ciężarnej kobiety skazano go na dożywocie.

Izzy uratowała Barry'ego przed wyrzuceniem ze szkoły. Stanęła w jego obronie przed dyrektorem. Zrobiła to dla Colette. Rozmawiała potem o niej z Barrym.

To świetna powieść:

- do jej atutów należą: dynamiczne dialogi z mnóstwem przytyków i złośliwości, irlandzkie realia, ciekawa fabuła z zaskakującymi, ale jednak logicznymi zwrotami akcji, pełnokrwisci bohaterowie, lekki styl autora;
- to porządnie napisana obyczajówka, dawno czegoś tak dobrego nie czytałam, autor dokładnie ukazał różne społeczne mechanizmy;
- temat jest ciężki, ale mimo wszystko zdarza nam się uśmiechnąć przy jakimś wyjątkowo błyskotliwym przytyku albo porównaniu;
- niby jest to zwykła obyczajówka, ale jednocześnie jest to bardzo literacki tekst, autor ma niesamowity talent;

– bardzo dobrze oddana została psychika każdej postaci, często sprzeczne motywacje, myśli, do których nie przyznają się sami przed sobą;

– autor umiejętnie dozuje napięcie i sprawnie prowadzi narrację, świetnie się ten tekst czyta.

To jedna z najlepszych powieści, jakie ostatnio czytałam. Ten autor ma nieprawdopodobny talent, więc zdecydowanie polecam publikację jego książki.